

# Pamiętkowy Kalendarz „Nowości Illustrowanych“ na r. 1916

który już wyszedł z pod prasy, wykracza poza szablon zwykłych wydawnictw kalendarzowych, jest to bowiem systematycznie opracowane a obficie illustrowane **pamiętkowe dzieło**, zawierające

**illustrowany obraz dziejowych wydarzeń 1914-15 roku.**

Oprócz szczegółowo opracowanych dziejów wielkiej wojny, doprowadzonych do stycznia r. b., a zobrazowanych licznymi **Illustracjami**, „Kalendarz“ daje przedewszystkiem, tak w artykułach, jak i w licznych fotografiach,

=== **historyczny obraz Polski w roku 1914-15.** ===

Poszczególne działy „Kalendarza“ w barwnych opisach i licznych **illustracjach** malują

=== **Zniszczenie na ziemiach polskich,** ===  
**Dzieje polskiego tułactwa wojennego,**  
**Działalność bojową Legionów polskich.**

Nadto „Kalendarz“ zawiera dokładną, doprowadzoną aż do stycznia r. b.

**Chronologię wszystkich wydarzeń wojennych i politycznych.**

„Kalendarz Nowości Illustrowanych“ powinien też znaleźć się w każdym domu polskim, jako **pamiętka** tych przełomowych czasów, jakie przeżywamy obecnie.

Wewnętrznej treści odpowiada i zewnętrzna wytworna szata. Zrezygnowaliśmy też ze znacznego dochodu, jaki dają zamieszczane zwykle we wszystkich kalendarzach ogłoszenia, aby nie psuć charakteru pamiętkowego dzieła. A jeśli zwrócimy uwagę na olbrzymi w obecnych przełomowych czasach wzrost cen wszelkich materiałów, a zwłaszcza papieru, oraz metali i chemikaliów, potrzebnych do wyrobu klisz, każdy zrozumie, że cena za „Kalendarz“, obejmujący 12 arkuszy w formacie większej czwórki, w stosunku do jego wewnętrznej i zewnętrznej wartości jest wprost minimalną i nie pokrywa nawet zwiększających się z każdym dniem kosztów druku. — Cena ta wynosi:

**1 K. 50** za egzemplarz broszurowany, **2 K.** za egzemplarz oprawny, i **3 K.** za egzemplarz w ozdobnej, płóciennej oprawie. Za przesyłkę pocztową dopłaca się 50 hal.

## Z walk na morzu.

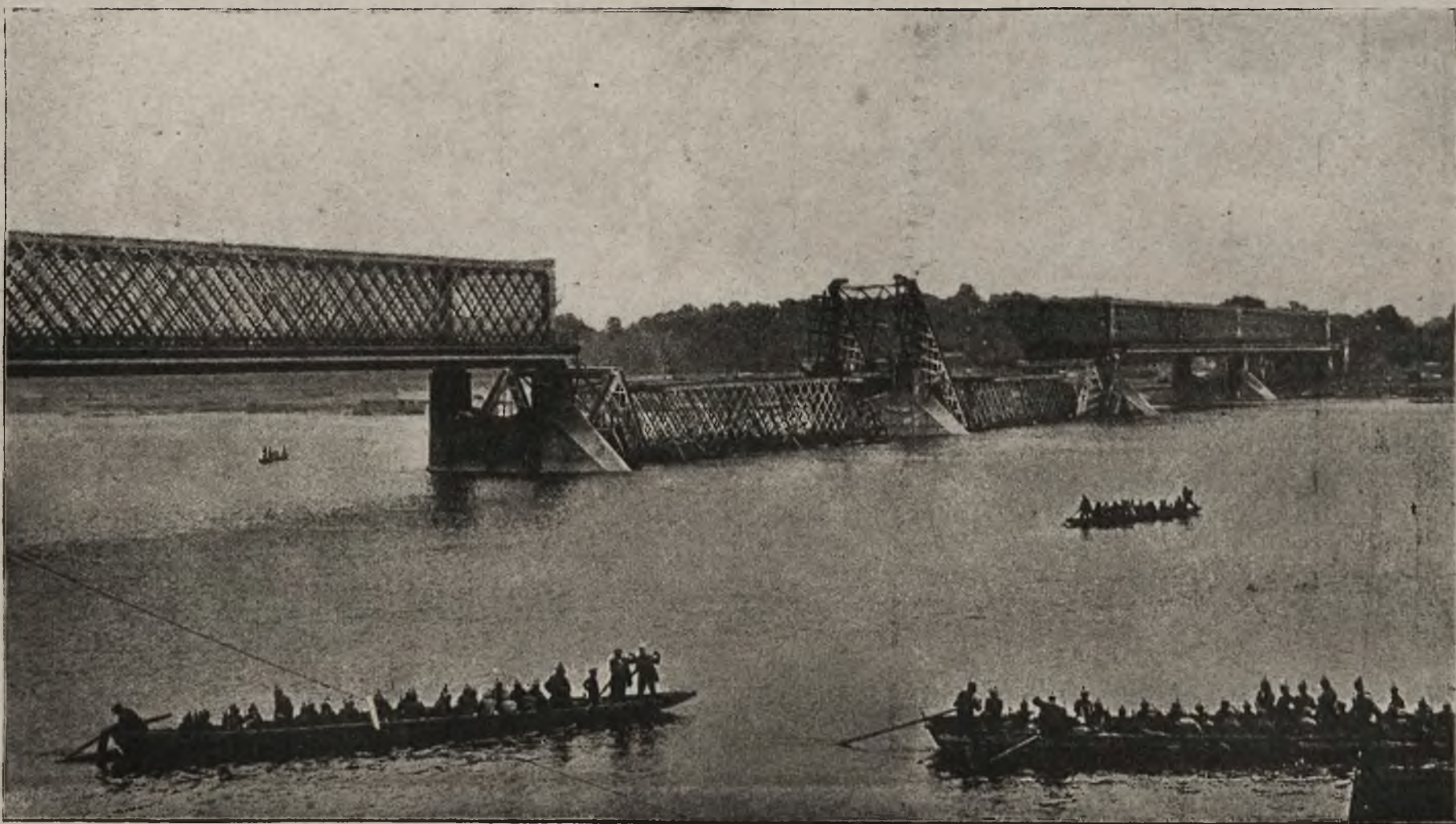
O obecnej wojnie można śmiało powiedzieć, że odbywa się na lądzie, wodzie i w powietrzu. Na lądzie operują milionowe armie, w powietrzu krążą Zeppeliny i całe eskadry aeroplanów najrozmaitszych

systemów, po morzu uwijają się łodzie podwodne i setki okrętów wojennych, z których każdy nazwać można pływającą fortecą.

Austriacko węgierska flota, aczkolwiek liczebnie nie dorównująca żadnej z nieprzyjacielskich, w czasie półtorarocznych zmagających się z wrogiem miała już

niejednokrotnie sposobność wykazania swej sprawności i głównie dzięki jej współdziałaniu udało się tak rychło zdobyć górę Łowczan, uważaną dotąd za pozycję nie do zdobycia.

Równocześnie z operacjami wojsk lądowych rozpoczęły nasze okręty wojenne gwałtowną kanonadę



5 historycznych dni Warszawy: Most Kierbedzia po wysadzeniu go w powietrze przez cofającą się armię rosyjską.